

REKOLEKCJE DLA MŁODZIEŻY: DAR DUCHA ŚWIĘTEGO

Dzisiejszy Izrael to kraj wielu języków. Przybywających, nawet w chwili obecnej, do ziemi przyobiecanej dawnymi czasy Abrahamowi, witają rodacy, którzy dotarli tu po 1948 roku z byłych Republiki Radzieckich i Polski, Rumunii i Czech, Stanów Zjednoczonych i Węgier. Muzykę różnych języków usłyszeć można wszędzie: w świątyni i supermarkecie, na ulicy i uniwersytecie, w autobusie i świątyni. *Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami?* (Dz 2,7). Oto sytuacja niemal pokrewna z tą, której aktywnymi uczestnikami i żywymi świadkami stali się uczniowie Jezusa obecni w wieczniku pięćdziesiąt dni po Jego zmartwychwstaniu. Choć przemawiali różnaitą mową, a nad ich głowami rozblęły ogniste języki oświecające ich umysły, nie spodziewali się jeszcze wtedy, że ten sam dar Ducha zostanie ofiarowany także poganom.

1. Duch Święty nauczycielem modlitwy

Wydaje się, że Łukasza, który skrupulatnie relacjonuje wydarzenia poranka Pięćdziesiątnicy, można uznać za twórcę teologicznego schematu *modlitwa – Duch Święty*. Dzięki niemu opisuje on progresywny rozwój historii zbawienia. Modlitwa ukazana jest przez Łukasza jako środek, za pomocą którego dynamiczna moc Ducha Świętego realizuje w historii Kościoła dzieło zbawienia zapoczątkowane przez Jezusa. Ten sam Duch, który towarzyszył historycznej misji Jezusa, uzdalnia i umacnia poprzez modlitwę członków wspólnoty chrześcijańskiej, zaangażowanych w misję szerzenia królestwa Bożego. Wykorzystywany przez Łukasza teologiczny model *modlitwa – Duch Święty* wkomponowuje się i współtworzy zasadniczą myśl historiozbawczą trzeciego ewangelisty. Świadomym zamiarem teologicznym Łukasza jest ukazanie Ducha Świętego jako daru otrzymywanego poprzez modlitwę. Przed wstąpieniem do nieba Jezus zapowiada swoim apostołom obietnicę Ojca, czyli Ducha Świętego: *Oto Ja zesłę na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie przyobleczeni mocą z wysoka* (Łk 24,49). Apostołowie, posłuszni temu nakazowi Pana, *z wielką radością wrócili do Jerozolimy, gdzie stale przebywali w świątyni wielbiąc Boga* (Łk 24,52-53). Realizacja obietnicy poprzedzona jest modlitwą. Tę samą myśl wyczytać można z narracji o zesłaniu Ducha Świętego (Dz 2,1-13). Choć ewangelista nie stwierdza wprost, że apostołowie modlili się w chwili otrzymania daru Ducha, to zauważa, że *znajdowali się razem na tym samym miejscu* (Dz 2,1), w którym wcześniej *trwali jednomyślnie na modlitwie* (Dz 1,14).

2. Poranek – pięćdziesiąt dni później (Dz 2,1-13).

Zadziwiające, że opis wydarzenia, które wywarło tak ogromne piętno na obliczu rodzącego się Kościoła i należy do podstawowych faktów konstytutywnych nowej społeczności, zajmuje zaledwie cztery wiersze (Dz 2,1-4). Pozostała część relacji poświęcona jest reakcjom zebranych (Dz 2,5-13). A ponieważ reakcje były różne, Piotr musi zinterpretować całe wydarzenie w kategoriach wypełnienia się eschatologicznego proroctwa o zesłaniu Ducha Pańskiego (Dz 2,14-36).

Rzecz działa się w wieczniku. Wyniki badań archeologicznych, a także analiza źródeł literackich dotyczących topografii Jerozolimy, z dużym prawdopodobieństwem umieszczają wiecznik na piętrze budynku, w którym znajduje się czczony przez Żydów grób króla Dawida. Odczytane w tym kontekście słowa Piotra wygłoszone w dniu Pięćdziesiątnicy w sali na górze, nabierają niezwykle konkretnego znaczenia: *Dawid mówił o Nim [...] I nie pozwolisz świętemu swojemu ulec skażeniu [...] Bracia, wolno powiedzieć do was otwarcie, że patriarcha Dawid umarł I został pogrzebany, a jego grób aż do dziś znajduje się pomiędzy nami* (Dz 2,29). Owo *pomiędzy nami* wskazuje dokładnie to miejsce, z którego Piotr przemawia. Znad grobu Dawida, którego *ciało uległo skażeniu*, rozpoczyna się historia Kościoła, Mistycznego Ciała Chrystusa, któremu Bóg nie pozwolił na zawsze spoczywać w grobie. Ziarna tej historii, w różnych momentach wrzucone w ziemię przez Jezusa, przynoszą pierwsze owoce w dniu Pięćdziesiątnicy, gdy Boski Siewca nie towarzyszy już rodzącemu się Kościołowi swą historyczną obecnością.

3. Sala na górze i wieża Babel

Łukasz, relacjonując w *Dziejach Apostolskich* wydarzenie zesłania Ducha Świętego na apostołów, nawiązuje do biblijnego opisu budowy wieży Babel. Konstruował on swoje opowiadanie na zasadzie kontrastu ze starotestamentowym mitem. Budowniczo wieży Babel, choć początkowo mówili jednym językiem, nie mogli porozumieć się między sobą. Apostołowie zaś w dniu Pięćdziesiątnicy, choć mówili różnymi językami, rozumieli się doskonale i byli rozumiani przez ludzi różnych języków. Budowa wieży Babel spowodowała rozbitcie jedności wśród ludzi. Zesłanie Ducha Świętego zjednoczyło apostołów między sobą i złączyło z innymi ludźmi. Ludzie budujący wieżę Babel mówili: *Chodźcie, zbudujemy sobie miasto i wieżę, której wierzchołek będzie sięgał nieba*. Apostołowie w dniu Pięćdziesiątnicy zapomnieli o *sobie*, ale *głosili wielkie dzieła Boże*. Dzięki temu mogli stać się przyczyną jedności wśród ludzi różnych języków. Do tej jedności zaprasza sam Duch Święty.

W całym wydarzeniu zesłania Ducha Świętego dopełnia się doświadczenie zmartwychwstania. Łukasz jednak kładzie nacisk nie tyle na to, co wydarzyło się z Jezusem po poranku wielkanocnym, ale na to, co dzieje się z uczniami. Fakt *nowego życia* Chrystusa, dowodzony przez fakt *nowego doświadczenia mocy* pośród uczniów, objawia się przez proklamację wielkich dzieł Bożych. Przyjmującym *moc z wysoka* (Dz 1,8) apostołom towarzyszy dający się słyszeć *szum z nieba i ogniste języki*. Owo *uderzenie gwałtownego wiatru* przywołuje na pamięć zjawiska towarzyszące Mojżeszowi na Synaju (Wj 19,16-19). Wielu egzegetów czy religioznawców (wśród nich M. Eliade) utrzymuje, że Łukasz świadomie starał się uwypuklić podobieństwa z teofanią synajską, by w ten sposób podkreślić znaczenie poranka Pięćdziesiątnicy u zarania nowej społeczności wierzących. Jak zawarcie przymierza na Synaju stało się zaczątkiem ludu Bożego Starego Prawa, tak dzień Pięćdziesiątnicy jest załączkiem nowego ludu - Kościoła, zgromadzonego wokół zmartwychwstałego Pana.

4. Ogień i szum – sposoby objawienia się Boga

Symbol ognia, podobnie jak i szum z nieba, nierozzerwalnie związany jest z biblijnymi teofaniami (por. Rdz 15,17; Wj 3,2; 13,21-22). Psalmista, świadom tego, że znaki dźwięku i ognia są przejawem obecności działającego Boga, łączy obie te rzeczywistości w słowach *Głos Pana miota ogniste strzały* (Ps 29,7). Przyjmując, że Łukasz pisał swe dzieło po zniszczeniu świątyni jerozolimskiej w 70 roku, symbolika ognia użyta przez autora nabiera nowego znaczenia. W czasach publicznej działalności Jezusa święto Pięćdziesiątnicy celebrowane było jedynie w jego pierwotnym znaczeniu, nawiązującym do nomadycznych i agrarnych korzeni potomków Abrahama. Oprócz Pesah i Sukkot, Pięćdziesiątnica należy do grupy *regalim* - świąt złączonych z pielgrzymowaniem ku Świętemu Miastu, by tam złożyć ofiary z pierwocin ziemi. Po nieudanym powstaniu wznieconym przez Żydów, a krwawo rozgromionym przez wojska Tytusa, a zwłaszcza po zburzeniu Przybytku Pańskiego, powstała konieczność reformy religijnej mozaizmu (niektórzy religioznawcy twierdzą, że była to nie tylko reforma, ale wręcz powołanie do istnienia zupełnie nowej religii - religii bez świątyni). Wtedy właśnie złączono Pięćdziesiątnicę z celebracją otrzymania Tory przez Mojżesza na Synaju. Symbol ognia nie tylko nawiązywał do synajskiej teofanii, ale stał się symbolem całego Pięcioksięgu. Ślady takiego rozumienia symboliki ognia znajdujemy, np. w Talmudzie.

Święto Tygodni, o najmniejszym znaczeniu spośród trzech *regalim* (świąt pielgrzymich), zwane niekiedy Pięćdziesiątnicą, w Biblii posiada różne nazwy: *Szawuot* (Wj 34,22; Pwt 16,10), *Jom ha-Bikkurim* (Dzień Pierwocin; Lb 28,26) i *Hag ha-Zir* (Święto Żniw; Wj 13,16). W tradycji rabinackiej zwane było także *świętem zakończenia*, gdyż kończyło cykl paschalny. Początkami swymi sięga Bożego nakazu zapisanego w kodeksie kapłańskim (P): *I odliczycie sobie od dnia po szabacie, od dnia, w którym przyniesiecie snopy do wykonania nimi gestu kołysania, siedem tygodni pełnych, aż do dnia po siódmym szabacie odliczycie pięćdziesiąt dni i wtedy złożycie nową ofiarę pokarmową dla Pana* (Kpł 23,15-16).

Przesunięcie akcentu ze święta rolniczego na celebrację otrzymania Tory nastąpiło po niewoli babilońskiej. Na podstawie danych biblijnych nie można jednak ustalić dokładnej

chronologii. Wiemy, że za Asy odbywała się uroczystość odnowienia przymierza, a rytuał zawierał składanie ofiar, przyrzeczenia, obietnicę błogosławieństwa i groźby nieszczęść (2Krn 15,10-14). Ponieważ obchodzono ją w trzecim miesiącu (2Krn 15,10), stąd można wnioskować, że jej treść nałożono na rolnicze święto Pięćdziesiątnicy, przypadające w tym samym czasie.

5. Żydzi i poganie adresatami Bożego daru

W Łukaszkowym opisie wydarzeń poranka Pięćdziesiątnicy znaczącą wydaje się dwukrotna wzmianka o tym, że świadkami całej sceny byli *pobożni Żydzi* (Dz 2,5) oraz *Żydzi i prozelici* (Dz 2,11). Obecność pobożnych nie dziwi, ponieważ inni raczej nie przybywali na święta. Wzmianka o prozelitach natomiast potwierdza opinię Józefa Flawiusza, który zamieścił w *Antiquitates Judaicae* (20,38-48), że judaizm pierwszego wieku był bardzo aktywny misyjnie. Biorąc pod uwagę fakt, że nie ma mowy o ogniu przy opisie zstąpienia Ducha Świętego na pogan (Dz 10,46), można utrzymywać, że był to znak, który odczytać mieli tylko wyczekujący Mesjasza Żydzi przybyli z całego świata, co Łukasz świadomie podkreśla w tzw. katalogu narodów (Dz 2,9-11). Obecność Żydów z diaspory jest w pewnym sensie przygotowaniem chrześcijańskich misji wśród pogan.

Biorąc pod uwagę specyficzną jedność dwóch nowotestamentowych dzieł Łukaszkowych, Ewangelii i Dziejów Apostolskich, staje się zrozumiałe, dlaczego autor umieścił genealogię Jezusa (Łk 3,23-38) po opisie Jego chrztu w Jordanie i zstąpieniu na Niego Ducha Świętego (Łk 3,21-22). Nie bez znaczenia jest to, że genealogia sięga Adama, a nie jedynie Abrahama. Jak po chrzcie Jezusa autor ukazuje genealogię, tak po *chrzcie w Duchu* apostołów następuje katalog narodów, z których zgromadzili się Żydzi w Jerozolimie. Znaczenie tego paralelizmu wydaje się klarowne: Jezus jest prorokiem, który w sobie wypełnił obietnice dawnego ludu Bożego, zaś Jego następcy, prowadzeni przez Ducha Świętego, zaniósł te obietnice i ich realizacje na krańce ziemi. Przełom dokona się kilka lat po wydarzeniach jerozolimskich, w Cezarei Nadmorskiej, kiedy to podobne doświadczenie stanie się udziałem pogan (Dz 10,23-48).

6. Głosić wielkie dzieła Boże

Uczestnikami i świadkami poranka Pięćdziesiątnicy w wieczerniku byli Żydzi, zarówno mieszkańcy Palestyny, jak i ci z diaspory. Dzięki *władzy kluczy*, które Chrystus powierzył Piotrowi, podwoje Kościoła rozwarły się na cały świat. W dniu Zielonych Świąt Apostoł użył tych kluczy, by drogę zbawienia otworzyć swym współwyznawcom gotowym w Jezusie uznać zapowiadanego Mesjasza. Od tej chwili *każdy, kto w Niego wierzy, w Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów* (Dz 10,43). Przyjęcie Ducha Świętego ma jasno określony skutek - prowadzi do głoszenia wielkich dzieł Boga. Rację miał Werner de Boor, gdy pisał: *Z natury rzeczy zajęci jesteśmy sami sobą. Gdy widzimy, że ludzie wygłaszający najpiękniejsze nawet biblijne słowa, krążą wokół siebie i swoich spraw, możemy być wówczas pewni, że nie ma wśród nich Ducha Świętego. Kiedy jednak, uwolnieni od samych siebie, zwracają się do Boga, tak że serca ich, a więc i usta, porusza i napędza sam Bóg, wtedy możemy być pewni, że Duch Święty dokonał tu swego dzieła.* Bo taki właśnie jest cel Jego przyjścia.